

10

Amatorki życia/życiowe amatorki

"Amatorki" w reż. Emilii Sadowskiej z Teatru Polskiego w Poznaniu na Festiwalu Prapremier w Bydgoszczy. Píše Artur Niedźwiedzki w Gazetce Festiwalowej OFFicjalna.



«Rzecz dzieje się w małym miasteczku, w którym młodych ludzi czeka w zależności od płci: albo pracowanie jako szwaczka w fabryce biusthalterów jeśli jest się kobietą, bądź wyręb lasu. Bohaterami spektaklu są: chłopka Paula, Brigitte- szwaczka, Susie ze szkoły dla dziewcząt, oraz drwal Erich i Heine - elektromonter, a także ich rodzice. Ci ostatni starają się sterować ambicjami i planami życiowymi młodych. W zależności od pozycji społecznej rodzice proponują różne sprawdzone metody na dorosłe życie. Chłopcy mają osiągnąć coś więcej niż rodzice, ma być im lepiej. Dziewczęta z kolei mają pożegnać się z ambicjami i kontynuować wariacką sztafetę pokoleń, zastępować swoje matki, rodziców i wychowywać dzieci.

Spektakl opowiada o szukaniu przyszłości, próbie łączenia ról społecznych wpajanych przez rodziców z własnymi ambicjami. Warto zwrócić uwagę na bogactwo ciekawych rozwiązań scenicznych. Akcja rozgrywała się na kilku pochylniach stopniowo coraz wyższych. Na scenie pojawiło się kilka ciekawie przedstawionych scen łóżkowych. Adaptacja sceniczna polega na prowadzeniu narracji w każdej scenie przez parę aktorów, nie będących w danym momencie bohaterami akcji. Rozwiązanie ciekawe, jednak na dłuższą metę kompletnie rozbijające rytm - jest to z pewnością najsłabszy punkt przedstawienia. Tekst jest jedną z najsilniejszych stron spektaklu, jest pełny niebanalnych, bezkompromisowych konstrukcji słownych.

Spektakl porusza bardzo ważną tematykę równouprawnienia. Postaci są przerysowane, dodatkowo wzmocnione bardzo dobrymi kreacjami aktorskimi. Ukazują narosłe stereotypy, a pojęcie "miłości" wraz z rozwojem akcji staje się coraz bardziej wyświechtane i zdewaluowane. W ostatecznym rozrachunku sprowadza się tylko do stateczności finansowej, wychowywania dzieci i spełniania się jako matka i żona w perspektywie braku innej przyszłości. Elfride Jelinek bardzo rzadko jest w Polsce realizowana scenicznie. "Amatorki" odrobiły zaległe lekcję z twórczości Austriaczki, jednak jako ocenę wystawił bym im słabe 4.»

Artur Niedźwiedzki
Gazetka Festiwalowa OFFicjalna
08-10-2007

e-teatr.pl - wortal teatru polskiego © Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego